

KS. SYLWESTER JAŚKIEWICZ
RADOM

EUCHARYSTIA POKARMEM DUSZY. ŚW. AUGUSTYN O EUCHARYSTII

Aby odpowiedzieć na pytanie o związek św. Augustyna z tajemnicą Eucharystii¹, należy niewątpliwie wziąć pod uwagę wiele wymiarów tej relacji, wśród których trzy zdają się zajmować miejsce szczególne, a łączy je misja i posługa św. Augustyna, najpierw jako kapłana, a później jako biskupa Hippony. Pierwsze dwa wymiary zawierają się w podstawowych zadaniach biskupa, jako pasterza powierzonej sobie owczarni, który przepowiadał słowo Boże, sprawował sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, jednał grzeszników, rozstrzygał spory². W augustyńskie przepowiadanie i sprawowanie Eucharystii wpisany jest wyjątkowo ważny wymiar, jakim jest życie duchowe, w kontekście osobistego i rodzinnego doświadczenia Eucharystii, jako tajemnicy. Wszystkie te wymiary łączą się w wielkim charyzmacie św. Augustyna jako pasterza, który nie tylko przybliży i wyjaśnia tajemnicę Eucharystii, ale do niej prowadzi, dając osobiste świadectwo jej mocy i potęgi.

¹ Różne aspekty nauki św. Augustyna o Eucharystii, która sama w sobie wydaje się być niesystematyczna i wielostronna, zostały opracowane przez licznych autorów: O. Conoci, R. Piccolomini, *Sant'Agostino testimone di Dio, fratello di tutti*, Roma 1997, ss. 139-141; W. Eborowicz, „Teologia Eucharystii w listach św. Augustyna”, w: *Pokarm nieśmiertelności*, W. Myszor (red.), Katowice 1987, ss. 192-196; J. García, *Święty Augustyn albo głos serca*, Kraków 1998, ss. 149-156; J. Gliściński, „Problem obecności Eucharystii w 'De catechizandis rudibus' św. Augustyna”, w: *Pokarm nieśmiertelności*, W. Myszor (red.), Katowice 1987, ss. 199-202; Tenże, *wpływ Eucharystii na wewnętrzny wzrost człowieka w nauczaniu św. Augustyna*, *Vox Patrum* 8 (1988) z. 14, ss. 267-276; P. Jackson, „Eucharist” w: *Augustine through the Ages. An Encyclopedia*, A.D. Fitzgerald (ed.), Grand Rapids, Michigan 1999, ss. 330-334; J. Królikowski, *Eucharystia sakramentem pokory Chrystusa. Św. Augustyn o Eucharystii w Objawieniu Psalmu 33*, *Vox Patrum* 17 (1997) z. 32-33, ss. 223-232; R.E. Olson, *Historia teologii chrześcijańskiej*, Warszawa 2003, ss. 278-281; M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, Kraków 2002, ss. 132-134; H. Wójtowicz, *Nazewnictwo eucharystyczne u św. Augustyna. Aspekt filozoficzny*, *Vox Patrum* 8 (1988) z. 14, ss. 225-266.

² Tematykę eucharystyczną odnajdujemy w licznych dziełach św. Augustyna. Na szczególną uwagę zasługują liczne kazania, mowy, komentarze do różnych ksiąg biblijnych, a zwłaszcza katechezy wygłaszane przy udzielaniu sakramentów inicjacyjnych. Są to często objaśnienia liturgiczne z którymi wiążą się liczne pouczenia doktrynalne i moralne. Dominuje język mówiony z właściwą wielkiemu Biskupowi Hippony swobodą retora.

Człowiek w całym bogactwie swojej osobowości, w swym naturalnym związku poprzez ciało z otaczającym światem materii, a poprzez duszę transcendentny wobec otaczającego go świata - jest wielką tajemnicą. Jego wymiar cielesny przejawiający się m.in. fascynacją tym co ziemskie, łączy się ściśle z wymiarem duchowym, który wyraża się w poszukiwaniu wewnętrznego szczęścia, a ostatecznie Boga. W tym niejako naturalnym napięciu w wewnętrznym życiu osoby ludzkiej, również zaspokojenie głodu, jaki odczuwa człowiek będąc istotą stworzoną, nie ogranicza się jedynie do pokarmu i napoju, które podtrzymują życie jego ciała. W swej naturze odkrywa on także pragnienie chleba³, który mógłby nasycić go wewnątrz, uczynić nieśmiertelnym i niezniszczalnym. Jako że sam z siebie nie jest on w stanie zaspokoić tego wewnętrznego pragnienia, dlatego zwraca się on do Boga poprzez Kościół (*Christi societas*), w którym otrzymuje pośród licznych darów: chrzest, umocnienie Duchem Świętym, pojednanie z Bogiem, wspólnotę Ciała Pańskiego.

Nie sposób jest tu także nie wspomnieć przemian kulturalnych i politycznych (*translatio studii et imperii*) dokonujących się w czasach wielkiego Biskupa Hippony, które w mniejszym lub większym stopniu znalazły odzwierciedlenie w jego nauczaniu. Jest to nauczanie głęboko osadzone na Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu i Tradycji Kościoła.

Duchowy sens Pisma Świętego

Zrozumienie Pisma Świętego, które z kolei przekazuje objawienie się zbawczej tajemnicy Jezusa Chrystusa w czasie i przestrzeni, wymaga wielkiego wysiłku i znajomości niezbędnych metod i środków w jego interpretacji. Przekonał się o tym sam św. Augustyn już jako młodzieniec, gdy w czasie swoich pełnych zapału młodzieńczych poszukiwań mądrości, pośród różnych ksiązek poświęconych sztuce oratorskiej sięgnął również po księgi Pisma Świętego z zamiarem ich zbadania. To czego w tamtym czasie mu zabrakło⁴, a co wywrze wielkie znamię na całej jego spuściźnie literackiej, to nie tylko brak imienia Chrystusa czy braki językowe, ale nieznamość duchowego sensu (*intellectus spiritalis*) Pisma Świętego⁵. Poznanie Biblii przez św. Augustyna oznacza długą

³ Słowo «chleb» używa św. Augustyn przynajmniej w kilku znaczeniach: jako pokarm dla ciała; jako to wszystko co jest konieczne i niezbędne dla życia ciała; jako Chleb, który jest Ciałem Pańskim; jako Słowo Boże; jako Przykazania. Por. *Sermo*, 59, 3 [*Sources Chrétiennes* 116, (*Augustin d'Hippone, Sermons pour la Pâque*, éd. S. Poque, Paris 1966), s. 190-192].

⁴ Choć w spojrzeniu na swe młodzieńcze lata wyzna św. Augustyn, że był to przede wszystkim brak pokory z jego strony, to jednak nie ulega wątpliwości, że o odłożeniu lektury Pisma Świętego zdecydował na tamte czasy brak właściwego warsztatu naukowego, tj. znajomości podstawowych zasad interpretacji, dzięki którym staje się możliwe wzniesienie myśli ponad niski próg spowity tajemnicami. Por. *Wyznania*, III, 5 [Z. Kubiak (tł.), Warszawa 1978], s. 38.

⁵ Nie wchodząc w trwającą przez wieki dysputę między szkołami w Aleksandrii i Antiochii należy pamiętać, że młody Augustyn, jako dopiero co wyświęcony kapłan, pisze o czterech typach interpretacji Starego Testamentu: *secundum historiam, secundum aetiologiam, secundum analogiam, secundum*

i mozolną drogę, która obejmuje całą jego posługę, najpierw jako kapłana, a potem jako biskupa. Jako, że tekstem roboczym dla św. Augustyna był istniejący przekład łaciński Pisma Świętego⁶, który często wykazywał braki i nieścisłości, należało niejednokrotnie przed jego wyjaśnieniem (*explanatio*) dokonać również jego poprawek (*emendatio*). Stąd zrodziło się szerokie pole działalności egzegetycznej myśliciela z Tagasty, czego potwierdzeniem są liczne homilie, komentarze czy mowy. Wielką rolę w odkryciu sensu duchowego Pisma Świętego, a także w pokonaniu trudności stawianych przez manichejczyków, odegrał w życiu św. Augustyna wielki biskup Mediolanu św. Ambroży, a także przedstawiciele filozofii neoplatońskiej. Niejednokrotnie zachęta do takiej interpretacji znajduje się w samych księgach, zwłaszcza Starego Testamentu, gdzie Księga Psalmów zajmuje poczytne miejsce. To właśnie odkrycie sensu duchowego (*ista spiritualiter quaerere*) pozwoli wielkiemu Biskupowi Hippony zbliżyć się i kontemplować wiele misterium i symboli ukrytych w Biblii. Sens duchowy, zwany także alegorycznym ma miejsce wtedy, gdy czymś innym jest to, co wynika z dźwięku liter, od tego, co to oznacza i co powinno być rozumiane⁷. Należy jednak pamiętać, biorąc pod uwagę błędy manichejczyków czy donatystów, że sens duchowy nie ma dla św. Augustyna charakteru eksklusywności czy wyłączności. Choć śledzi on bacznie owoce dotychczasowych poszukiwań licznych autorów (*tractatores divinatorum eloquiorum*) pozostających we wspólnocie Kościoła, to jednocześnie podkreśla zgodność Starego i Nowego Testamentu, odczytując tekst w kluczu chrystologiczno-kościelnym i podkreślając prymat miłości. O ile miłość rozumiana jako zasada etyczna winna stać się podstawą relacji do Boga i bliźniego, to jako zasada hermeneutyczna odnosi się do całego Pisma Świętego.

Natura sakramentów

Nie wszystkie treści, o których mówi Pismo Święte, a także, które wpisane są głęboko w naturę Kościoła są jawne i oczywiste. O wymiarze zewnętrznym Kościoła możemy wiele powiedzieć, określając jego parametry i dokonując charakterystyki jego przymiotów, cech i właściwości, podczas gdy wymiar wewnętrzny Kościoła pozostaje trudny do opisanie, o czym świadczy najlepiej jego ścisły związek z Chrystusem. Tak jak sam Kościół kryje w sobie okryty tajemnicą związek ze swoim Boskim Założycielem, tak również okryte tajemnicą pozostają sakramenty Kościoła⁸. W ukaza-

allegoriam (*De utilitate credendi* 3, 5-9; CSEL 25/1, 7-13). Augustyńskie rozróżnienie sensu słownego i sensu duchowego (alegorycznego) buduje się na podstawowym rozróżnieniu pomiędzy *signum* i *res* (*De doctrina christiana* I, 2, 2; CSEL 80, 9).

⁶ Wskazuje się tu na trudność co do używanych przez św. Augustyna tekstów łacińskich, czy była to wersja kodeksów Pisma Świętego używana w Italii (tzw. *Itala*), czy też *Vetus Latina*. Por. V. Grossi, *Leggere la Bibbia con S. Agostino*, Brescia 1999, ss. 16-17.

⁷ Por. Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmum* 103, s. 1, 13 (CCL 40, 1486).

⁸ Słowo *sacramentum* oznacza u św. Augustyna tajemnicę, ale i sakrament, jako widzialny znak niewidzialnej łaski: „Ofiara więc widzialna jest to sakrament, czyli widzialny znak ofiary niewidzialnej”, *Państwo Boże* X, 4 [Ks. Wł. Kubicki (tł.)], Kęty 1998, s. 361. Św. Augustyn podejmuje z motywów polemicznych

niu początku i źródła sakramentów, św. Augustyn posługuje się analogią do stworzenia pierwszej niewiasty Ewy z boku Adama, by ostatecznie podkreślić, że wypłynęły one z otwartego boku Chrystusa⁹. O ile dobre uczynki, które dokonujemy, widzą także poganie, jak podkreśla św. Augustyn, tak sakramenty pozostają dla nich okryte płaszczem tajemnicy, ale z tych rzeczy, które nie widzą wypływają te, które widzą¹⁰. Tak więc choć nie sposób jest przeniknąć natury sakramentów¹¹, to jednak stanowią one niezaprzeczalne źródło mocy i łaski, która objawia się m.in. w dobrych uczynkach.

Chrześcijanin nosi w sobie pragnienie Boga

Człowiek, jako jedność dwóch ściśle związanych ze sobą elementów duszy i ciała, odczuwa potrzeby związane tak z wymiarem materialnym, jak i duchowym swojej osobowości. Symboliczny obraz pustyni, często przywoływany przez św. Augustyna, wyraża najlepiej wewnętrzny stan odczuć właściwy człowiekowi. Dopóki pozostaje on na ziemi, dopóty odczuwa najróżnorodniejsze potrzeby i pragnienia, jako istota niespełniona, poszukująca szczęścia. Biorąc pod uwagę fakt, że przedmiotem szczęścia jest dobro, to jako dobro skończone jest ono przedmiotem szczęścia doczesnego, jako zaś dobro trwałe, wyznacza przedmiot szczęścia wiecznego. Nic więc dziwnego, że właściwą odpowiedzią człowieka na taki stan swojej natury jest nieustanne poszukiwanie szczęścia, czyli dobra, które ostatecznie odnajduje on w Bogu, Stwórcy duszy i ciała ludzkiego¹². Posiadanie dobra zarówno fizycznego, jak i duchowego daje człowiekowi szczęście, dlatego prosi on w Modlitwie Pańskiej o pokarm, który nasyci głód ciała, a także zaspokoi najgłębsze pragnienia duszy.

Wierzyć sercem

Choć może się zdarzyć, że ktoś wejdzie do Kościoła wbrew swojej woli i zbliży się do ołtarza, aby otrzymać Sakrament, to jednak nie może wierzyć, jeśli nie chce. Myśliciel z Tagasty bardzo wyraźnie akcentuje przymiot ludzkiej wolności. Gdyby wiara była tylko jakimś czynem zewnętrznym, można byłoby ją określać bez względu na wolę człowieka, ale to nie ciało człowieka stanowi ostatecznie, że ktoś wierzy. Wiara, która ze swej strony wymaga zrozumienia i pouczenia (*fides quaerens intellectum*), wypływa z serca, dlatego wyznaje się to, co się ma w sercu¹³. Serce nie jest tu tylko siedliskiem ludzkich uczuć, ale

i pastoralnych problematykę zwłaszcza takich sakramentów jak: chrzest, pokuta, eucharystia i małżeństwo.

⁹ Por. Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmum* 40, 10 (CCL 38, 456); *Enarratio in Psalmum* 56, 11 (CCL 39, 11).

¹⁰ Por. *Enarratio in Psalmum* 103, s. 1, 14 (CCL 40, 1487).

¹¹ W sakramentach, jak podkreśli św. Augustyn, zawarte są m.in. elementy dwóch wielkich żywiołów: wody i ognia. Por. Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmum* 65, 17 (CCL 39, 850).

¹² Por. *Enarratio in Psalmum* 62, 7 (CCL 39, 798).

¹³ Wiara jest swoistego rodzaju „dotknięciem serca” (*corde tangere*), o czym mówi Biskup Hippony w kontekście uzdrowionej przez Chrystusa kobiety, która przez dwanaście lat cierpiała na krwotok.

przede wszystkim centralnym punktem duchowości człowieka, który przysposabia wolę na spotkanie z Bogiem. Nie ma piękniejszej ofiary dla Boga, od ofiary z serca skruszonego. W przypadku jednak, kiedy mówi się o tym, czego nie ma się w sercu, mówi się słowa, a nie wyznaje. Wiara nie może być nigdy jakąś rzeczą wymuszoną, zewnętrzną czy automatyczną. Dlatego też do Chrystusa nie idzie się pokonując odległości, ale można dojść do Niego jedynie wolną decyzją serca.

Do istoty sakramentu obok jego wymiaru zewnętrznego, czyli jego formy, należy jego moc łaski, która z kolei stanowi o jego wymiarze wewnętrznym. Stąd też spożywając Ciało Pańskie nie następuje zaspokojenie głodu ciała, ale „wewnętrzne pożywanie” sercem, które nie ogranicza się jedynie do odczucia zmysłów, tak jak ma to miejsce przy jedzeniu. Chodzi tu o swoistego rodzaju zamieszkanie w Chrystusie, tak „(...) by i Chrystus zamieszkał w tym, kto go spożywa”¹⁴. O życiu prawdziwych chrześcijan, jak podkreśli Biskup Hippony wyjaśniając obrzędy liturgii eucharystycznej, można by powiedzieć, że streszcza się ono w słowach, „serce w górze”¹⁵, a oznacza to, że nie pokładają oni nadziei w sobie samych, ale w Bogu.

Świadkowie Boskiego Sakramentu

Od najmłodszych lat nad wiarą młodego Augustyna czuwała jego matka Monika. Była to kobieta wielkiej wiary i nieugiętego ducha, której życie było jedną wielką służbą Bogu przy ołtarzu i w modlitwach, a najbliższym w zwyczajnych posługach¹⁶. Tak jak potrafiła wyjaśniała mu prawdy wiary katolickiej, a na czole kreśliła znak krzyża. Jak troskliwa była to opieka świadczą najlepiej choroby małego Augustyna, gdzie przejęta niebezpieczeństwem śmierci, zabiegała również o zbawczy Sakrament¹⁷. Eucharystia była dla św. Moniki największym skarbem, o czym świadczy także jej ostatnia wola wyrażona wobec synów: „Tylko o jedno was proszę, żebyście – gdziekolwiek będziecie – wspominali mnie przed ołtarzem Pańskim”¹⁸.

Por. *Sermo* 244, 3 (PL 38, 1149-1150).

¹⁴ Św. Augustyn, *Państwo Boże* XXI, 25, s. 895.

¹⁵ Św. Augustyn, *Sermo* 229, 3 [*Miscellanea Agostiniana* 1, (*Sancti Augustini, Sermones post Maurinos reperti*, éd. G. Morin, Rome 1930), s. 31].

¹⁶ „Czyżbyś więc Ty, Boże hojny w miłosierdziu, mógł wzgardzić sercem skruszonym i upokorzonym wdowy cnotliwej i rozważnej, rozdającej jałmużnę, pokornie służącej świętym Twoim, co dzień składającej dary u Twego ołtarza, dwa razy każdego dnia – rano i wieczorem – przychodzącej do Twego kościoła nie dla babskich plotek, ale po to, by ona słuchała Twego głosu w kazaniach, a Ty byś słuchał jej głosu w modlitwach?”, *Wyznania* V, 9 [Z. Kubiak (tł.), Warszawa 1978, s. 79].

¹⁷ „I gdybym nagle nie wyzdrowiał, dopuszczono by mnie wówczas do zbawczego sakramentu; oczyszczony byłbym wyznaniem wiary w Ciebie, Panie Jezu, ku odpuszczeniu grzechów. Odwlokło się moje oczyszczenie, bo uważano, że jeśli będę żył nadal, jeszcze nieraz splamię się grzechem. A po chrzcie wina taka byłaby większa i bardziej niebezpieczna”, *Wyznania* I, 11, ss. 14-15.

¹⁸ Św. Augustyn, *Wyznania* IX, 11, s. 169. Również co do śmierci samego Augustyna, Possydiusz z Kalamy, jego uczeń i bliski przyjaciel, daje takie oto świadectwo: „My uczestniczyliśmy w odprawieniu ofiary polecającej go Bogu, a następnie został pochowany”, *Żywot św. Augustyna*, [P. Nehring (tł.)], Kraków 2002, s. 103.

Do osób, które wywarły wielki wpływ na kształt życia duchowego św. Augustyna należy również św. Ambroży, biskup Mediolanu. To jego przykład wiary, dar wymowy, a także miłość do Eucharystii¹⁹ – wpisały się na trwałe w pamięć św. Augustyna, i to do tego stopnia, że pozostanie on dla niego nie tylko nauczycielem wiary, ale i wzorcem do naśladowania, jak należy służyć Bogu i ludziom.

Wymogi stawiane zbliżającym się do Stołu Pańskiego

Aby przystąpić do Stołu Pańskiego należy uprzednio przygotować swoje serce, tak aby móc złożyć na ołtarzu swoją niewinność. Każdy grzech, a zwłaszcza grzech ciężki uniemożliwia człowiekowi godne przyjęcie Ciała Chrystusa. Tylko sercem czystym można owocnie przyjąć Chrystusa, który pragnie zamieszkać w każdym sercu. Stąd tak ważnym jest obok wartości i mocy sakramentu Eucharystii wypływających ze świętości samego Chrystusa, również człowiek wraz z jego stanem i dyspozycjami, jako odbiorca daru²⁰. Niejednokrotnie nawet rzecz dobra może zaszkodzić, tak jak i zła, może czemuś służyć. Wymownym przykładem niegodnego przyjęcia Ciała Chrystusa jest sam Judasz.

Choć dla człowieka, jako istoty cielesno-duchowej czymś nieodzownym jest poznanie poprzez zmysły, a zatem poprzez wrażenia wzrokowe, słuchowe, kinetyczne itp., to jednak w przypadku eucharystycznego pożywienia Ciała i Krwi Pana najważniejsza jest wiara. Tak więc pomimo całego bogactwa poznania zmysłowego, które dokonuje się poprzez: wzrok, słuch, powonienie, smak czy dotyk – tylko wiarą można zaspokoić głód serca²¹. Choć prawdą jest, że wierzyli ci, co własnymi oczami widzieli a rękami dotykali zmartwychwstałego Pana, to jednak nie oznacza to wcale, jak podkreśla św. Augustyn, abyśmy uczestnicząc w uczcie Pana byli, jak ów człowiek, który kupiwszy pięć par wołów, zamiast przyjść jako zaproszony na ucztę, z ciekawości idzie na pole, aby je wypróbować, czy wreszcie, jak sam Tomasz Apostoł, który również wobec zmartwychwstałego Pana objawia swe „rany” niedowiarstwa²². W wiarę wpisany jest zawsze wymiar tajemnicy.

Koniecznym warunkiem godnego przyjęcia Ciała Chrystusa do swojego serca, a także właściwego Jego rozumienia jest postawa adoracji. Mówi o niej św. Augustyn

¹⁹ „Co się zaś tyczyło wewnętrznej nadziei tego człowieka, walki, jaką toczył przeciwko niebezpieczeństwu związanym z tak wysoką pozycją życiową, pociech, jakie znajdował wśród przeciwności losu, wreszcie radości, jaka mu rozgrzewała samą głębię serca, gdy karmił się Twym Chlebem – tego zupełnie się nie domyślałem, bo przekraczało to moje doświadczenie”, *Wyznania* VI, 3, s. 88. Por. Possydiusz z Kalamy, *Żywot św. Augustyna...*, s. 103.

²⁰ Por. Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmum* 39, 12 (CCL 38, 434).

²¹ „Nie trzeba przygotować ust, ale serce. To właśnie to odczucie pozwala nam cenić wybitność tej wieczerzy: oto więc my wierzymy w Chrystusa, kiedy ją otrzymujemy z wiarą. Kiedy ją otrzymujemy, my wiemy co jest obecne w naszym duchu. Otrzymujemy go trochę, ale nasycamy się w sercu. Karmi więc nie to, co ukazuje się, ale to co się wierzy”, *Sermo* 112, 5 (*Revue Bénédictine* 76, 49). W niektórych częściach artykułu pojawia się przekład własny.

²² Por. *Sermo* 112, 5 (*Revue Bénédictine* 76, 49).

wyjaśniając słowa proroka Izajasza: *Niebiosa są moim tronem, a ziemia podnóżkiem nóg moich* (66, 1). Biorąc pod uwagę, że adorowanie ziemi byłoby bluźnierstwem, Biskup Hippony dostrzega w ziemi ciało, które Chrystus wziął z Maryi, a które pozostawił nam jako pokarm²³. Tak więc eucharystyczne Ciało Chrystusa należy czcić i adorować. Chyba najlepiej pragnienie trwania przed Bogiem i ścisłego zjednoczenia się z Nim, całym ludzkim umysłem i sercem wyraża modlitwa, która ze swej strony jest miarą jego miłości.

Wiedząc z własnego doświadczenia o trudnościach jakie rodzi pycha, św. Augustyn wiele miejsca poświęca pokorze, która świadczy o wewnętrznej wielkości człowieka. Wzorem i nauczycielem pokory jest sam Chrystus (*doctor humilitatis Christus*). Jest ona zakotwiczona w krzyżu Chrystusa, a urzeczywistnia się w Jego naśladowaniu. Skoro Chrystus wyznaczył drogę pokory, to tą drogą musi iść każdy, kto chce dojść do Chrystusa. O ile pokora konieczna jest zwłaszcza tym, którzy wstąpili na drogę dziewiczej służby Bogu, tak niezbędna jest wszystkim, którzy stają wobec tajemnicy Ciała i Krwi Pana.

Podobnie ma się rzecz z żywieniem uraz wobec naszych bliźnich, którym należy je odpuścić, tak jak samemu doznało się przebaczenia. Darowanie uraz innym jest podstawą, aby samemu uzyskać przebaczenie od Boga. Jeśli serce zbliżających się do Stołu Pańskiego jest czyste i właściwie usposobione winni oni być napełnieni nie lękiem i obawą, ale ufnością i radością. To czym się karmią u Stołu Pańskiego nie jest bowiem coś co może człowiekowi zaszkodzić, ale chlebem. Nie jest to jednak chleb, tak jak inne pokarmy, które spożywa człowiek. Nie można go więc traktować na równi z innymi pokarmami, i w taki też sposób przyjmować.

Przyjmowanie sakramentu Ciała Pańskiego jest pożyteczne tylko w prawdziwym Ciele Chrystusa, jakim jest Kościół, i to tylko dla tych, którzy tego Kościoła są autentycznymi członkami²⁴. Chodzi tu o przynależność do Kościoła, o włączenie do mistycznego Ciała Chrystusa, które dokonuje się poprzez sakrament chrztu świętego, a które zwłaszcza w czasach wielkiego Biskupa Hippony, narażone było na niebezpieczeństwo odstępstw i herezji.

Jeśli serce uczestniczących w liturgii eucharystycznej splamione było jakimś grzechem lekkim (*peccata quotidiana*), wypowiedana przed przystąpieniem do Stołu Pańskiego Modlitwa Pańska zmazuje ten grzech²⁵. Gdyby zaś składający na ołtarzu

²³ Por. Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmum* 98, 9 (CCL 39, 1384-1385).

²⁴ „Kto przeto jest w jedności tego ciała, czyli w związku członków chrześcijan, gdzie wierni zwykle sakrament Ciała tego, łącząc się, z ołtarza przyjmują, o takim można powiedzieć prawdziwie, że je Ciało Chrystusowe i pije Krew Chrystusową. A przez to samo heretycy i odszczepieńcy, odłączeni od jedności tego Ciała, mogą ten sakrament przyjmować, ale bez pożytku dla siebie, owszem, ze szkodą i stąd raczej surowiej osądzeni będą, niż żeby mieli być oswobodzeni z mąk, choćby i po dłuższym czasie. Bo nie są oni w tym związku pokoju, którego wyrazem jest ten sakrament”, *Państwo Boże XXI*, 25, s. 894.

²⁵ Podczas gdy św. Ambroży prosił o chleb powszedni w Modlitwie Pańskiej umiejscowionej w liturgii eucharystycznej przed przyjęciem Ciała i Krwi Pańskiej odnosił do chleba eucharystycznego, tak by wierni ten właśnie chleb spożywali codziennie, św. Augustyn na pytanie o sens tej modlitwy w tym właśnie miejscu odpowiada: „Dlatego, że jeśli przez słabość ludzką, nasz umysł pomyślał o czymś, co nie było dobre, jeśli język wypowiedział coś niewłaściwego, jeśli oko widziało coś w sposób który

dar przypomniał sobie, że jego brat ma coś przeciwko niemu, to powinien pozostawić ten dar przy ołtarzu, a iść i pojednać się najpierw ze swoim bratem (por. Mt 5, 23-24). Zewnętrznym przejawem wewnętrznej gotowości do przyjęcia Ciała i Krwi Pańskiej jest znak pokoju w formie pocałunku, którym obdarzają się uczestniczący w liturgii eucharystycznej.

Ofiarniczy charakter Eucharystii

Służba Bogu ze strony człowieka przejawia się tak w zewnętrznych objawach czci, jak i w wewnętrznym usposobieniu serca. Kult jaki sprawowano w Starym Testamencie wyrażał się w przede wszystkim w składaniu ofiar. Były to ofiary z płodów ziemi lub z pierwociny trzody składane Bogu, tak jak w przypadku Kaina i Abla, którym z czasem zaczęli przewodniczyć kapłani ustanawiani według porządku Aarona, ojca klasy kapłańskiej. Podczas gdy w Starym Testamencie składana była ofiara według porządku Aarona, tak Chrystus Pan ustanowił swoim Ciałem i swoją Krwią – ofiarę według porządku Melchizedeka²⁶. Melchizedek, król i kapłan Salem, wynosząc Abrahamowi posiłek z chleba i wina zapowiedział ofiarę Chrystusa, a sam stał się Jego figurą. Jedyńą i najwyższą ofiarą czystą i prawdziwą jest ofiara samego siebie, którą Chrystus, jako Król wywalczył dla nas i jako Kapłan złożył na Krzyżu dla odkupienia ludzkości²⁷. Ofiara, którą Chrystus raz złożył w krwawej postaci na Kalwarii jest sakramentalnie odnawiana na każdym ołtarzu, gdy ofiaruje się Jego Ciało i Krew. A choć co roku obchodzimy pamiątkę męki i śmierci Chrystusa w ramach obchodów Wielkanocy, to jednak w tajemnicy liturgicznej ofiaruje się On dla wierzących każdego dnia. Codzienne sprawowanie bezkrwawej Ofiary wypływa z woli jedyne go i prawdziwego pośrednika między Bogiem a ludźmi (*mediator Dei et hominum*), Jezusa Chrystusa. „Chciał On, aby codziennie sprawowana święta tajemnica (*sacramentum*) tej rzeczy była ofiarą Kościoła, który będąc ciałem należącym do Niego, jako do swej głowy, uczy się siebie samego przezeń ofiarować”²⁸. Głęboka świadomość natury Kościoła, jako mistycznego Ciała Chrystusa, pozwala dostrzec jeszcze bardziej znaczenie Ofiary Chrystusa w życiu każdego chrześcijanina.

nie wypadła, jeśli ucho chętnie słuchało coś niewłaściwego, jeśli kiedyś coś podobnego zostało popełnione na skutek pokusy tego typu lub przez ułomność życia ludzkiego, to właśnie zostaje zmywane w Modlitwie Pańskiej w słowach: *Odpuść nam nasze winy*”, *Sermo* 229, 3, [*Miscellanea Agostiniana* 1, (*Sancti Augustini, Sermones post Maurinos reperti*, éd. G. Morin, Rome 1930), s. 31]. Por. Ś w. Ambroży, *O sakramentach* V, 24 [L. Gładyszewski (tł.), Kraków 2004, s. 95].

²⁶ Por. Ś w. Augustyn, *Enarratio in Psalmum* 33, s. 2, 2 (CCL 38, 314).

²⁷ Por. Ś w. Augustyn, *Enarratio in Psalmum* 149, 6 (CCL 40, 2182-2183).

²⁸ Ś w. Augustyn, *Państwo Boże*, X, 20, s. 381. A w odniesieniu do swojego doświadczenia podkreśli: „On to złączył z naszym ciałem ten pokarm, jakiego ja jeszcze nie byłem zdolny pożywać. Słowo po to stało się ciałem, aby mądrość Twoja, przez którą świat stworzyłeś, mogła się stać mlekiem karmiącym nasze dzieciństwo. A ja jeszcze nie przyjmowałem naszego Pana Jezusa Chrystusa jako pokorny pokornego i jeszcze nie wiedziałem, czego mogłaby mnie nauczyć Jego słabość”, *Wyznania* VII, 18, s. 125.

Sakrament realnej obecności Chrystusa

Pan Jezus ustanawiając sakrament swojego Ciała i Krwi posłużył się chlebem i winem, jako fizycznymi i zjawiskowymi przedmiotami, dobrze znanymi swoim uczniom²⁹. Eucharystyczne pożywienie Ciała i Krwi Pana w Starym Testamencie zapowiadała już manna z nieba, którą karmili się Izraelici w czasie swojej wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej (por. Wj 16, Ps 77, 24). Podczas liturgii eucharystycznej dary złożone na ołtarzu są chlebem i winem do chwili wypowiedzenia przez kapłana słów Chrystusa. Po wypowiedzeniu słów uświęcających chleb, który widzi się na ołtarzu, jest Ciałem Chrystusa, a zawartość kielicha jest Jego Krwią³⁰. Mamy tu do czynienia z prawdziwym sakramentem, tzn. w elemencie materialnym zawiera się element niewidzialny i jego owoce duchowe³¹. Ciałem i Krwią Chrystusa jest to „(...) co – wzięte z owoców ziemi i poświęcone mistyczną modlitwą – przyjmujemy w obrzędzie dla duchowego zbawienia, na pamiątkę Męki Pańskiej za nas. Będąc rękoma ludzi doprowadzone do tej widzialnej postaci, zostaje ono poświęcone wyłącznie za sprawą niewidzialnego działania Ducha Bożego, ażeby stać się tak wielkim Sakramentem”³². Wobec tak wielkiej tajemnicy odpowiedź którą daje człowiek wyraża się w słowie „amen”, które z kolei jest osobistym podpisaniem się, że rzeczywiście tak jest, że jest to prawdą. Amen – oznacza więc wyznanie wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa pod oboma postaciami eucharystycznymi. Okoliczności ustanowienia sakramentu Ciała i Krwi, połączył Pan Jezus ze świętem Paschy. Podczas ostatniej Wieczerzy Pan Jezus ucząc swoich uczniów pokory obmył im nogi, a następnie polecił i dał im sakrament swojego Ciała i swojej Krwi³³. W ten sposób Pan Jezus własnymi rękoma celebrował po raz pierwszy sakrament naszego Odkupienia.

Sakrament jedności

Pośród różnych wymiarów sakramentu Ciała i Krwi Chrystusa na szczególną uwagę zasługuje, podkreślany przez św. Augustyna, aspekt jedności³⁴. Wpływa on

²⁹ Por. Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmum* 33, s. 2, 2 (CCL 38, 314).

³⁰ „Trzeba, abyście wiedzieli, co otrzymaliście, co otrzymujecie, co każdego dnia powinniście przyjmować. Ten chleb, który widzicie na ołtarzu, uświęcony Słowem Bożym, jest Ciałem Chrystusa. Kielich, lub lepiej, to co ten kielich zawiera uświęcony Słowami Bożymi, jest Krwią Chrystusa”, *Sermo* 227, 1 [*Sources Chrétiennes* 116, (*Augustin d’Hippone, Sermons pour la Pâque*, éd. S. Poque, Paris 1966), s. 234]. Lub na innym miejscu: “To co widzicie na stole Pana, najdrożsi, to chleb i wino, ale ten chleb i to wino, za pośrednictwem słowa, staje się Ciałem i Krwią Słowa”, *Sermo* 229, 1, [*Miscellanea Agostiniana* 1, (*Sancti Augustini, Sermones post Maurinos reperti*, éd. G. Morin, Rome 1930), s. 29].

³¹ Mającym przyjąć po raz pierwszy Komunię św., św. Augustyn wyjaśnia: „Te rzeczy, bracia, nazywają się sakramentami właśnie dlatego, że w nich widzi się jedną rzeczywistość, a rozumie się inną. To co się widzi ma aspekt materialny, a to, co się rozumie przynosi owoc duchowy”, *Sermo* 272, 1 (PL 38, 1247).

³² Św. Augustyn, *O Trójcy Świętej*, III, 4, 10 [M. Stokowska (tł.)], Kraków 1996, s. 126.

³³ Por. Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmum* 3, 1 (CCL 38, 9); *Enarratio in Psalmum* 68, s. 1, 2 (CCL 39, 902).

³⁴ Widzimy tu głębokie zakorzenienie myśli augustyńskiej w dotychczasowym dziedzictwie Ojców ła-

przede wszystkim z samej natury elementów materialnych, jakimi są chleb i wino. Tak jak chleb powstaje poprzez złączenie wielu zmielonych ziaren, tak wino stanowi zjednoczenie soku wyciśniętego z poszczególnych winogron. W fizycznym procesie powstawania chleba i wina Biskup Hippony dostrzega duchowy proces dojrzewania chrześcijanina. Sposób w jaki się to dokonuje wyjaśnia dopiero co włączonym do wspólnoty Kościoła w słowach: „Rzeczywiście, ten chleb został może uczyniony z jednego ziarenka zboża? Nie były licznymi ziarna pszenicy? Ale przed staniem się chlebem były rozdzielone i zostały połączone dzięki wodzie, po tym jak zostały w jakiejś mierze zmielone. (...) Tak i wy, najpierw zostaliście w pewnym sensie zmiełeni upokorzeniem postu i sakramentem egzorcyzmu. Potem miał miejsce chrzest i zostaliście jakby wyrobieni z wodą, aby nabrać formy chleba. Ale jeszcze nie ma się chleba, jeśli nie ma się ognia. A co wyraża ogień, to jest namaszczenie olejem. Istotnie, olej, który jest materiałem dla ognia, jest znakiem sakramentalnym Ducha Świętego”³⁵. Świadomość istniejących ścisłych związków między elementami materialnymi i całego procesu, w którym powstaje chleb, winna prowadzić chrześcijanina do umiłowania jedności z Chrystusem i z całą wspólnotą, w którą został wszczepiony. Tak jak każde poszczególne ziarno pszenicy tworzy chleb, tak każdy chrześcijanin tworzy mistyczne ciało Chrystusa, którego Głową jest sam Chrystus.

Poprzez spożywanie Ciała i Krwi Pańskiej człowiek może duchowo zamieszkiwać w Chrystusie i cieszyć się Jego obecnością. W tak przedstawiającej się ścisłej jedności elementów materialnych zawiera się obraz jedności wszystkich członków mistycznego Ciała Chrystusa, czyli Kościoła. Kto więc przyjmuje sakrament jedności, a nie zachowuje związku z innymi członkami mistycznego Ciała, nie otrzymuje sakramentu dla swojego zbawienia, ale dowód na swoje potępienie³⁶. Stąd tak ważnym jest, aby stać się tym, co się otrzymuje, tzn. aby jedność doświadczana w aspekcie materialnym i duchowym stała się jednością świadczoną i urzeczywistnianą w życiu.

Sakrament, który daje życie

Życie człowieka i jego przyjaźń z Bogiem to czas nieustannego pielgrzymowania (*peregrinationis*) ku ostatecznemu spełnieniu się wszystkiego. W ramach tego spełnienia się wszystkiego będzie miało miejsce objawienie pełnej szczęśliwości dla tych, którzy w swoim ziemskim życiu w tym szczęściu już antycypują poprzez wiarę i sakramenty. Już dzięki łasce sakramentu chrztu człowiek zostaje obmyty z wszystkich grzechów, wyzbywa się starego człowieka, a stając się nowym stworzeniem, otrzymuje nowe życie i przyjaźń z Chrystusem.

cińskich, a zwłaszcza św. Cypriana. Por. M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska...*, s. 133.

³⁵ *Sermo* 227, 1, [*Sources Chrétiennes* 116, (*Augustin d'Hippone, Sermons pour la Pâque*, éd. S. Poque, Paris 1966), s. 236].

³⁶ Por. Św. Augustyn, *Sermo* 272, 1 (PL 38, 1248).

Przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej, które w przypadku nowo ochrzczonych osób miało miejsce bezpośrednio po przyjęciu chrztu św. i otrzymaniu „duchowej pieczęci” Ducha Świętego, niesie w sobie dar życia. Myśląc o stole zastawionym przez Jezusa Chrystusa, jedyne Kapłana i Pośrednika Nowego Testamentu według porządku Melchizedeka, Biskup Hippony podkreśli: „Bo stać się uczestnikiem stołu owego jest to samo, co zacząć mieć życie”³⁷. Eucharystyczne pożywienie Ciała i Krwi Pana zapewnia człowiekowi wierzącemu życie wieczne³⁸. Człowiek przyjmując Chrystusa do swojego serca doświadcza tej wielkiej radości, że to sam Chrystus w nim pozostaje. W tym, który przyjmuje sakrament naszego Odkupienia rozlewa się nowe życie, gdyż żyje w nim sam Chrystus, przy czym dotychczasowe jego życie nie umniejsza się. Ci zaś, którzy nie spożywają Ciała i Krwi Chrystusa, nawet jeśli cieszą się życiem doczesnym, winni obawiać się śmierci. Tak jak w Starym Testamencie Mojżesz, czy Aaron spożywali mannę z nieba i nie pomarli na wieczność, gdyż pojęli sens duchowy widzialnego pokarmu, tak w każdej epoce czasu, kto przyjmuje duchowo pokarm widzialny, aby nasycić głód swojej duszy, ten będzie żył na wieki. Tak jak kiedyś manna, tak dziś chleb i wino są znakami sakramentalnymi.

Karmiącym się Ciałem Chrystusa winna być obca obawa spożycia całego Ciała, tak jakby kiedyś mogło Go zabraknąć. Ciało Chrystusa jest sakramentem, który sprawia, że pomimo przyjmowania Go przez wierzących, Chrystus pozostaje jeden i cały tak w niebie, jak i w sercu każdego przyjmującego. Tak też, choć wiele jest chlebów, które składa się na ołtarzach świata, to jednak są one jednym Ciałem Pańskim.

Owoce świętej Ofiary

Spożywanie Ciała i Krwi Chrystusa nie zabezpiecza przed śmiercią doczesną ciała, która przychodzi - czy to w wyniku choroby, czy starości, czy też z innego powodu, ale daje życie wieczne duszy. W myśl augustyńskiego rozumienia podwójnego zmartwychwstania, również ciało nie zostaje pozbawione życia wiecznego, choć musi oczekiwać na zmartwychwstanie umarłych, w dniu ostatecznym. Dopiero w życiu przyszłym udziałem zbawionych stanie się wizja uszczęśliwiająca.

Dzięki uczestnictwu w bezkrwawej Ofierze Chrystusa człowiek odnosi zwycięstwo nad szatanem i jego pokusami³⁹. Obecność Chrystusa w sercu człowieka rodzi

³⁷ Św. Augustyn, *Państwo Boże XVII*, 20, s. 681.

³⁸ Jak trudna i twarda była to mowa Jezusa, podkreśla św. Augustyn w swojej homilii na Pierwszy List św. Jana, wspominając około siedemdziesięciu mężów, którzy wtedy odeszli od Niego. Por. Św. Augustyn, *Istnieje tylko miłość. Homilie na Pierwszy List świętego Jana (wybór)*, W. Kania, W. Szoldrski (tł.), Kraków 2000, ss. 18-19.

³⁹ Mówiąc o swojej matce św. Augustyn podkreśli: „Wiedziała, że stamtąd udziela się świętej Ofiary, przez którą zmazany jest tekst zawierający dekrety przeciw nam wymierzone; w tej Ofierze triumfujemy nad wrogiem, który rachuje nasze grzechy i czyha na wszystko, o co mógłby nas oskarżyć – lecz żadnej nie może znaleźć skazy w Tym, przez którego zwyciężamy”, *Wyznania IX*, 13, s. 173.

wielką radość i sprawia, że całe jego życie zostaje rozjaśnione światłem Bożym⁴⁰. Dzięki Eucharystii chrześcijanin dzieli z Jezusem, zwłaszcza w wymiarze swojego codziennego zabiegania o wzajemną jedność i miłość, życie samego Boga, życie Trójcy.

Koncepcja Eucharystii jaką wypracował św. Augustyn jest przede wszystkim głęboko chrystologiczna i eklezjologiczna. Zajmuje ona wyjątkowe miejsce w swym wymiarze odradzającego i uświęcającego daru łaski, pośród licznych obrzędów i ceremonii kościelnych. Eucharystyczne pożywienie Ciała i Krwi Pana nie służy pokrzepieniu ciał wierzących, ale ożywieniu ich życia duchowego, tak w aspekcie indywidualnym, jak i wspólnotowym. Eucharystia winna więc być traktowana z wielkim szacunkiem i tak przyjmowana, aby podtrzymywała i ubogacała życie duchowe. Chodzi tu o wiarę, która jest wyznawana i trwa w Kościele (*sensus Ecclesiae*), a która jest jednocześnie Bożym darem. Ukazanie przez św. Augustyna rzeczywistości Kościoła jako tajemnicy jedności i wspólnoty pozostaje w ścisłym związku z podkreśleniem aspektu społecznego Eucharystii. Kościół jest doskonałą komunią w wielości członków, które go tworzą, na wzór złączonych ziaren pszenicy i kropel soku winogronowego, jako elementów naturalnych stanowiących chleb i wino, które, jako materialne przedmioty są także znakami Ciała i Krwi Chrystusa. W fizycznym przedmiocie postrzegania Sakramentu naszego odkupienia kryje się przedmiot duchowy, który ze swej strony jest pojmowany poprzez wiarę i karmi duszę. Owocem duchowego spożywania Ciała eucharystycznego jest dar życia. Tak jak w tajemnicę Eucharystii wpisana jest miłość samego Boga, jej wymiar ofiarniczy i odkupieńczy, tak również poprzez Eucharystię objawia się sam Kościół, jako mistyczne Ciało Chrystusa. Ofiara Chrystusa raz jeden złożona w krwawej postaci przez Chrystusa jest sakramentalnie odnawiana na ołtarzach całego świata. Godne przyjmowanie Ciała Pańskiego pozwala chrześcijaninowi wznieść swoje serce ku górze, tzn. złożyć całą swoją nadzieję w Bogu.

⁴⁰ Por. Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmum* 39, 13 (CCL 38, 435).